

WOLNOŚĆ SUMIENIA OSÓB NIEPEŁNOLETNICH



FUNDACJA
WOLNOŚĆ
OD RELIGII



WPROWADZENIE, CZYLI DLACZEGO POTRZEBNA JEST ZMIANA

W ostatnim badaniu „Młodzież”, przeprowadzonym w 2018 roku przez CBOS, 17% uczennic i uczniów szkół ponadgimnazjalnych deklaroowało się jako niewierzący, a 21% jako osoby niezdecydowane. Duża grupa osób niepełnoletnich nie identyfikuje się z żadnym wyznaniem, ale mimo to uczestniczy w katechezie i obrzędach religijnych. Czy dzieje się tak z ich własnej woli? Czy to jest w porządku? Czy jest zgodne z polskim i międzynarodowym prawem?

W roku szkolnym 2020/2021 miały miejsce bezprecedensowo liczne wypisy z religii. Nigdy wcześniej w trakcie roku szkolnego nie wypisywały się setki, a nawet tysiące uczniów i uczennic (w Łodzi było to ponad 12 tysięcy młodych ludzi, czyli co trzecia osoba uczęszczająca wcześniej na religię). Niestety obecnie, przynajmniej w interpretacji prawa stosowanej przez szkoły, potrzebna jest do tego zgoda rodziców/opiekunów, młodzież nie może samodzielnie decydować o udziale w lekcjach religii do czasu uzyskania pełnoletności. Uczennice i uczniowie wskazują, że przymus uczestniczenia i odbywania praktyk religijnych jest dla części z nich bardzo dotkliwy, narusza ich godność i wolność wyznania.

Mamy nadzieję, że niniejszy tekst trafi do młodych osób, które potrzebują argumentów w rozmowach z rodzicami i wychowawcami oraz do samych rodziców i nauczycieli, którzy rozważają, jaką podjąć decyzję czy jaką przyjąć postawę wobec niepełnoletniej osoby, która sygnalizuje, że sytuacja, w jakiej się znajduje, jest niezgodna z jej sumieniem, a także do decydentów i przyszłych decydentów. Traktowanie osób niepełnoletnich w opisywanej tu kwestii musi się zmienić.

Dlaczego uważamy, że w opisywanym temacie musi nastąpić zmiana? Brak prawa osoby nastoletniej do decydowania o tym, czy będzie uczestniczyła lub nie uczestniczyła w praktykach religijnych, w tym w lekcjach religii, jest zwyczajnie krzywdzący, powoduje cierpienie, a szerzej – zagraża jej dobru rozumianemu jako rozwój duchowy młodego człowieka zgodny z jego przekonaniami i w harmonii z zaawansowaniem jego dojrzałości emocjonalnej i społecznej. Co więcej, w naszej ocenie jest to niezgodne z polskim porządkiem konstytucyjnym i prawnym, a także prawem międzynarodowym.

Poniżej znajdziecie przepisy prawa i przykłady praktyk, gdzie uznaje się pełną podmiotowość i odpowiedzialność osób nastoletnich w wielu kluczowych sytuacjach. Konstytucja RP ogranicza prawo rodziców do wychowywania dzieci zgodnie z własnym światopoglądem, nakazując uwzględnić stopień dojrzałości dziecka, a także wolność jego sumienia i wyznania oraz jego przekonania. Podobnie podchodzi do tej kwestii Konwencja o prawach dziecka ONZ, a bardziej szczegółowo traktuje o tym Kodeks rodzinny i opiekuńczy.

W Polsce trzynastolatek decyduje o potencjalnej zmianie nazwiska oraz może zwrócić się do sądu z wnioskiem w sprawie uniemożliwienia mu przez jedno z rodziców kontaktu z drugim, a szesnastolatek może podjąć pracę zarobkową. Dlaczego więc nie może decydować o dodatkowych zajęciach szkolnych jak etyka lub religia?

W dalszej części tekstu można znaleźć więcej przykładów i bardziej szczegółowe rozważania w kwestii praw osób niepełnoletnich, a także przygotowany specjalnie do niniejszego opracowania przez radcę prawnego poradnik zastosowania procedury wydania przez sąd opiekuńczy zarządzenia w przykładowej sprawie (nie)zapisania małoletniego ucznia na lekcje religii/etyki/wychowania do życia w rodzinie. Wniosek o takie zarządzenie może do sądu złożyć właściwie każda osoba lub instytucja, włącznie z zainteresowaną osobą niepełnoletnią. Procedura może się okazać przydatna w szczególnie trudnych do rozwiązania sprawach, związanych z brakiem poszanowania wolności sumienia osoby niepełnoletniej.

WOLNOŚĆ SUMIENIA OSÓB NIEPEŁNOLETNICH W ŚWIELE PRAWA POLSKIEGO I MIĘDZYNARODOWEGO

Przedstawiamy najważniejsze zapisy aktów prawnych, dotyczące wolności sumienia i podmiotowości osób niepełnoletnich wraz z komentarzem, w tym fragmentami ekspertyzy specjalisty w zakresie prawa i prawa wyznaniowego.

Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej

Art. 53 ust. 6

Nikt nie może być zmuszany do uczestniczenia ani do nieuczestniczenia w praktykach religijnych.

W/w przepis powinien być interpretowany jednocześnie z art. 48 ust. 1 oraz 53 ust. 3 Konstytucji RP:

Art. 48 ust. 1

Rodzice mają prawo do wychowania dzieci zgodnie z własnymi przekonaniem. Wychowanie to powinno uwzględniać stopień dojrzałości dziecka, a także wolność jego sumienia i wyznania oraz jego przekonania.

Art. 53 ust. 3

Rodzice mają prawo do zapewnienia dzieciom wychowania i nauczania moralnego i religijnego zgodnie ze swoimi przekonaniem. Przepis art. 48 ust. 1 stosuje się odpowiednio.

Konwencja o prawach dziecka ONZ

Art. 14. ust. 1.

Państwa-Strony będą respektowały prawo dziecka do swobody myśli, sumienia i wyznania.

Art. 14 ust. 2.

Państwa-Strony będą respektowały prawa i obowiązki rodziców lub, w odpowiednich przypadkach, opiekunów prawnych odnośnie do ukierunkowania dziecka w korzystaniu z jego prawa w sposób zgodny z rozwijającymi się zdolnościami dziecka.

Kodeks rodzinny i opiekuńczy

Art. 95. § 1

Władza rodzicielska obejmuje w szczególności obowiązek i prawo rodziców do wykonywania pieczy nad osobą i majątkiem dziecka oraz do wychowania dziecka, z poszanowaniem jego godności i praw.

§ 2

Dziecko pozostające pod władzą rodzicielską winno rodzicom posłuszeństwo, a w sprawach, w których może samodzielnie podejmować decyzje i składać oświadczenia woli, powinno wysłuchać opinii i zaleceń rodziców, formułowanych dla jego dobra.

§ 3

Władza rodzicielska powinna być wykonywana tak, jak tego wymaga dobro dziecka i interes społeczny.

§ 4

Rodzice przed powzięciem decyzji w ważniejszych sprawach dotyczących osoby lub majątku dziecka powinni je wysłuchać, jeżeli rozwój umysłowy, stan zdrowia i stopień dojrzałości dziecka na to pozwala, oraz uwzględnić w miarę możliwości jego rozsądne życzenia.

Zmuszanie nastolatka, charakteryzującego się rozwiniętą inteligencją i dojrzałością emocjonalną, do uczestnictwa wbrew jego woli w obrzędach religijnych bądź uczęszczania na zajęcia szkolne o charakterze indoktrynacji sprzecznej z jego poglądami, należy traktować jako przymus i przemoc. Warto uzmysłowić sobie i podkreślić, że program nauczania religii, kontrola treści nauczanych czy delegowanie i odwoływanie nauczycieli i nauczycielek religii w ramach publicznego systemu oświaty, podlega władztwu jedynie związku wyznaniowego. W obliczu powyższego trudno zrozumieć sytuację, w której państwo, w ramach publicznego systemu oświaty, przyzwala na zastosowanie przymusu wobec niepełnoletniego człowieka, tj. zmuszenia go do uczęszczania na lekcje religii danego wyznania wbrew jego woli. Rażąco narusza to gwarantowane w Konstytucji czy w Konwencji o prawach

dziecka prawa i wolności sumienia, wyznania, przekonań młodych obywateli i obywaterek. Konstytucyjne prawo rodzica do wychowania dziecka zgodnie ze swoimi przekonaniami nie implikuje przecież tego, że innego obywatela – tj. dziecko – automatycznie pozbawia się konstytucyjnych praw. Innymi słowy, jeśli jesteśmy demokratycznym państwem prawa, respektującym godność ludzką i prawa człowieka, to niemożliwe jest funkcjonowanie rzeczywistości prawnej, w której obywatel-dziecko sprowadzony zostaje do roli niemego „przedmiotu”, „obiektu” służącego do realizacji prawa związku wyznaniowego do nauczania religii i prawa rodziców do wychowywania w zgodzie z własnymi przekonaniami.

Kwestia prawa do podejmowania przez osoby nastoletnie decyzji o uczestnictwie bądź braku uczestnictwa w lekcjach religii, zajmuje centralne miejsce w ekspertyzie dr hab. Pawła Boreckiego, pt. „O potrzebie korekty reguł nauczania religii w szkołach publicznych”¹: Autor postuluje umożliwienie podejmowania tej decyzji samodzielnie od szesnastego roku życia, co można ocenić jako ostrożny postulat, wiele osób będzie bowiem uważało, że próg wieku należałoby jeszcze bardziej obniżyć (w procedurze proponowanej w końcowej części tekstu przez innego prawnika rozważany jest przykład osoby, która ukończyła 13 lat). Przedstawiamy obszernie fragmenty ekspertyzy, zawierającej interpretację prawodawstwa oraz przykłady wprowadzenia podmiotowości i odpowiedzialności osób nastoletnich spójne z duchem prawa, w odróżnieniu od rozwiązań stosowanych w kwestii uczestnictwa w szkolnej katechezie:

Zgodnie z art. 53 ust. 4 Konstytucji w związku z art. 48 ust. 1 zasadne jest dowartościowanie młodzieży w zakresie decydowania o uczestniczeniu w lekcjach religii lub etyki. Obecny stan prawny zakładający, że dopiero po ukończeniu 18. roku życia uczeń może samodzielnie decydować w tym zakresie, jest zdecydowanie dyskryminujący dzieci starsze. Nawiązuje to do standardów okresu międzywojennego.

Postuluje się w związku z tym, aby uczniowie, którzy ukończyli 16 lat mogli samodzielnie decydować o uczęszczaniu na lekcje religii względnie etyki. Realizacja tego postulatu współgrałaby z regulacjami prawnymi w szeregu aspektów życia.

Ustawodawca polski przyznał dziecku 13-letniemu ograniczoną zdolność do czynności prawnych. Art. 88 § 2 Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego przewiduje, że bez zgody dziecka, które ukończyło 13 lat rodzice nie mogą zmienić nazwiska dziecka pozamałżeńskiego nawet wówczas, gdy rodzice zawrą małżeństwo. To samo dotyczy sytuacji, gdy matka o nieustalonym ojcostwie zawrze związek małżeński z mężczyzną, który nie jest ojcem dziecka (art. 90 kro).

Podobnie Kodeks postępowania cywilnego przyznaje dziecku, które ukończyło 13 lat zdolność procesową do złożenia wniosku o wszczęcie przez sąd interwencji w sprawie uniemożliwienia dziecku przez jedno z rodziców kontaktu z drugim.

¹Całość ekspertyzy powstałej na zamówienie Fundacji Wolność od Religii znajduje się na stronie projektu Równość w szkole pod adresem rownoscwshkole.pl/do-pobrania

Zgodnie z ustawą z 7 kwietnia 1989 r. – Prawo o stowarzyszeniach, małoletni w wieku od 16 do 18 lat, mający ograniczoną zdolność do czynności prawnych, mogą należeć do stowarzyszeń i korzystać z biernego i czynnego prawa wyborczego, z tym że w składzie zarządu stowarzyszenia większość muszą stanowić osoby mające pełną zdolność do czynności prawnych.

Niepełnoletnie dziecko po ukończeniu 16 roku życia cieszy się samodzielnością w zakresie podjęcia zatrudnienia. Kodeks pracy zezwala na zatrudnianie młodocianych pracowników bez zgody ich przedstawicieli ustawowych.

Udział małoletniego w eksperymencie medycznym jest uzależniony od jego pisemnej zgody, o ile ukończył 16 lat. Lekarz jest obowiązany do udzielenia pacjentowi, który ukończył 16 lat, informacji o jego stanie zdrowia, rozpoznaniu, proponowanych oraz możliwych metodach diagnostycznych oraz leczniczych, o dających się przewidzieć następstwach ich stosowania oraz o wynikach leczenia. O ile pacjent ukończył 16 lat, tylko za jego zgodą udziela się informacji o jego stanie zdrowia innym osobom.

Taki młody człowiek ma ponadto możliwość zastrzeżenia, że w przypadku ewentualnej śmierci nie wyraża zgody na pobranie komórek, tkanek i narządów.

Kategorię dzieci starszych (16-18 lat) wyróżnia rozporządzenie Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji z dnia 23 czerwca 2005 r. w sprawie kwalifikowania audycji lub innych przekazów mogących mieć negatywny wpływ na prawidłowy fizyczny, psychiczny lub moralny rozwój małoletnich oraz audycji lub innych przekazów przeznaczonych dla danej kategorii wiekowej małoletnich, stosowania wzorów symboli graficznych i formuł zapowiedzi.

Odpowiedzialności na zasadach przewidzianych w Kodeksie karnym podlegają co do zasady osoby, które ukończyły 17 lat. Odpowiedzialności karnej może jednak podlegać już nieletni, który ukończył 15 lat, jeżeli dopuścił się czynów zabronionych przez przepisy kk wymienione enumeratywnie w art. 10 § 2 Kodeksu, jeżeli okoliczności sprawy oraz stopień rozwoju sprawcy, jego właściwości i warunki osobiste za tym przemawiają, a w szczególności, jeżeli poprzednio stosowane środki wychowawcze lub poprawcze okazały się bezskuteczne.

Zgodnie z ustawą z 21 listopada 1967 r. o powszechnym obowiązku obrony Rzeczypospolitej Polskiej poborem do armii mogą być już objęci ochotnicy, którzy ukończyli 17 lat. Warunkiem poboru nie jest w tym przypadku zgoda rodziców poborowego.

W sumie można odnieść wrażenie, że ustawodawca pozbawiając nawet starsze dzieci możliwości

decydowania o pobieraniu nauki w szkole, odwołuje się do konformistycznych postaw rodziców (opiekunów prawnych). Postulat obniżenia wieku uprawniającego do samodzielnej decyzji o pobieraniu nauki religii lub etyki w szkole publicznej koreluje z tradycyjnym wiekiem przystępowania do sakramentu bierzmowania (zwanego sakramentem dojrzałości chrześcijańskiej) w Kościele Rzymskokatolickim w Polsce, który wynosi ok 15-16 lat.

Należy zauważyć, że polska regulacja art. 12 ust. 1 ustawy o systemie oświaty odbiega niekorzystnie od standardów stosowanych przez państwa naszego regionu Europy.

W Niemczech dziecko po ukończeniu 14. roku życia całkowicie samodzielnie może decydować o uczęszczaniu na lekcje religii, a nawet o swej przynależności wyznaniowej. Na Słowacji oraz na Litwie wiek uprawniający do samodzielnego decydowania o uczestniczeniu w lekcjach religii to 15 lat. We Włoszech z reguły już 13-latkowie decydują o uczęszczaniu na lekcje religii.

PROCEDURA WYDANIA PRZEZ SĄD OPIEKUŃCZY ZARZĄDZENIA NA PODSTAWIE ART. 109 § 1 KODEKSU RODZINNEGO I OPIEKUŃCZEGO W PRZEDMIOCIE (NIE)ZAPISANIA MAŁOLETNIEGO UCZNIA NA LEKCJE RELIGII / ETYKI / WYCHOWANIA DO ŻYCIA W RODZINIE²

Z aktów prawnych regulujących procedurę zapisu na nieobowiązkowe lekcje w polskiej szkole o charakterze światopoglądowym (religia, etyka, wychowanie do życia w rodzinie) wynika, że decyzję co do zapisania, niezapisania czy wypisania małoletniego z tych zajęć, podejmują przedstawiciele ustawowi dziecka, najczęściej rodzice.

Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej w sprawie warunków i sposobu organizowania nauki religii w publicznych przedszkolach i szkołach (tekst jednolity: Dz.U.2020 poz. 983) reguluje tę kwestię w sposób następujący:

§ 1. 1.3) W publicznych przedszkolach i oddziałach przedszkolnych w publicznych szkołach podstawowych, zwanych dalej „przedszkolami”, organizuje się naukę religii na życzenie rodziców.

W publicznych szkołach podstawowych i szkołach ponadpodstawowych, zwanych dalej „szkołami”, organizuje się naukę religii i etyki:

- 1) w szkołach podstawowych – na życzenie rodziców;
- 2) w szkołach ponadpodstawowych – na życzenie bądź rodziców, **bądź samych uczniów**; po osiągnięciu pełnoletności o pobieraniu nauki religii i etyki decydują uczniowie.

²Niniejszy fragment publikacji został przygotowany przez radcę prawnego Piotra Pawłowskiego

Od razu należy zauważyć różną regulację kwestii podmiotowości uczniów szkół podstawowych w w/w zakresie w porównaniu do uczniów szkół ponadpodstawowych. O ile (nie)uczęszczanie uczniów podstawówek na lekcje religii/etyki zależy wyłącznie od ich rodziców (przedstawicieli ustawowych) o tyle w szkołach ponadpodstawowych lekcje religii/etyki organizuje się „na życzenie **bądź rodziców, bądź samych uczniów**”. Analizując skutki tego rozróżnienia w sytuacji prawnej uczniów młodszych i starszych należy uznać, stosując systemowe reguły interpretacyjne, że racjonalny ustawodawca podchodząc inaczej do podmiotowości prawnej dwóch grup w tym wąskim zakresie chciał najprawdopodobniej dać większy wpływ na wybór zajęć dodatkowych uczniom starszym, uczęszczającym do szkół ponadpodstawowych. W obecnym kształcie edukacji publicznej w normalnym toku nauki do szkół ponadpodstawowych trafiają dzieci czternasto i piętnastoletnie; wyposażenie ich we wpływ na decyzję o tym, czy będą chodzić na religię, etykę czy na oba te zajęcia albo żadne z nich, koresponduje z pewnością systemowo z wyposażeniem przez polskie prawo cywilne trzynastolatków w ograniczoną zdolność do czynności prawnych. Ponadto warto wskazać na reguły interpretacyjne zawarte w Kodeksie rodzinnym i opiekuńczym dotyczące tego, jak winna być wykonywana władza rodzicielska. Cytując właściwe przepisy:

Art. 95. § 1. Władza rodzicielska obejmuje w szczególności obowiązek i prawo rodziców do wykonywania pieczy nad osobą i majątkiem dziecka oraz do wychowania dziecka, z poszanowaniem jego godności i praw.

§ 2. Dziecko pozostające pod władzą rodzicielską winno rodzicom posłuszeństwo, a w sprawach, w których może samodzielnie podejmować decyzje i składać oświadczenia woli, powinno wysłuchać opinii i zaleceń rodziców formułowanych dla jego dobra.

*§ 3. Władza rodzicielska powinna być wykonywana tak, **jak tego wymaga dobro dziecka i interes społeczny**.*

*§ 4. **Rodzice przed powzięciem decyzji w ważniejszych sprawach dotyczących osoby lub majątku dziecka powinni je wysłuchać, jeżeli rozwój umysłowy, stan zdrowia i stopień dojrzałości dziecka na to pozwala, oraz uwzględnić w miarę możliwości jego rozsądne życzenia.***

*Art. 96. § 1. Rodzice wychowują dziecko pozostające pod ich władzą rodzicielską i kierują nim. Obowiązani są troszczyć się o fizyczny i **duchowy rozwój dziecka** i przygotować je należycie do pracy dla dobra społeczeństwa odpowiednio do jego uzdolnień.*

Patrząc całościowo na normy prawne regulujące stosunki między rodzicami a dziećmi w kontekście decyzji w zakresie uczęszczania bądź nieuczęszczania na zajęcia, które w istotny sposób wpłyną na światopogląd młodego człowieka i które nastolatek, biorąc pod uwagę jego dojrzałość emocjonalną i społeczną, może oceniać w bardzo różny sposób, nie sposób nie zauważyć, że Kodeks rodzinny

i opiekuńczy konstytuuje coś w rodzaju konieczności konsensusu pomiędzy zdaniem dziecka a jego rodziców. Rodzic ma szanować godność i prawa dziecka, uwzględniać jego dobro i interes społeczny, uwzględniać w miarę możliwości jego rozsądne życzenia, ale i nastolatek powinien wysłuchać „opinii i zaleceń rodziców formułowanych dla jego dobra”.

Idąc do aktów wyższego rzędu odnoszących się do powyższej kwestii mamy także przepisy Konstytucji RP oraz Konwencji o Prawach Dziecka:

Art. 48 ust.1 i art. 53 ust. 3 Konstytucji mówią tak:

48 ust. 1: Rodzice mają prawo do wychowania dzieci zgodnie z własnymi przekonaniem. Wychowanie to powinno uwzględniać stopień dojrzałości dziecka, a także wolność jego sumienia i wyznania oraz jego przekonania.

53 ust. 3: Rodzice mają prawo do zapewnienia dzieciom wychowania i nauczania moralnego i religijnego zgodnie ze swoimi przekonaniem.

Przepis art. 48 ust. 1 stosuje się odpowiednio.

Rekonstruuając intencje ustawodawcy widzimy tu normę, która mówi nam, że rodzic może wychowywać światopoglądowo swoje dziecko zgodnie z własnymi przekonaniem, jednakże musi uwzględniać w swych decyzjach w tym zakresie:

- stopień dojrzałości dziecka;**
- wolność sumienia dziecka;**
- przekonania dziecka.**

Trzy konkretne zakresy ograniczenia władzy światopoglądowej rodzica nad dzieckiem zawarte w jednej jednostce redakcyjnej sugerują nam, że należy je traktować jako jedną całość i interpretować tak, aby wziąć pod uwagę ich wzajemne współzależności.

I tak przytoczmy art. 14 Konwencji o prawach dziecka:

- 1. Państwa-Strony będą respektowały prawo dziecka do swobody myśli, sumienia i wyznania.*
- 2. Państwa-Strony będą respektowały prawa i obowiązki rodziców lub, w odpowiednich przypadkach, opiekunów prawnych odnośnie do ukierunkowania dziecka w korzystaniu z jego prawa w sposób zgodny z rozwijającymi się zdolnościami dziecka.*

Zauważmy podobieństwo między zapisami Konstytucji, konwencji i kodeksu w zakresie dyrektywy dotyczącej tego, co rodzic musi uwzględnić przy podejmowaniu decyzji odnośnie swego dziecka. „Stopień dojrzałości dziecka”, „przekonania i wolność sumienia dziecka” „rozwijające się zdolności dziecka”, „rozwój umysłowy, stan zdrowia i stopień dojrzałości dziecka” „jego rozsądne życzenia” – to składa się w spójną całość. Przede wszystkim podkreślić należy, że państwo polskie zapewnia rodzicowi możliwość wychowywania religijnego (i niereligijnego tak samo) swoich dzieci. Uprawnienie to jednakże jest silnie ograniczone wolnością sumienia i wyznania samego dziecka, które musi być uwzględniane przez rodziców i instytucje publiczne tym mocniej, im dziecko to jest bardziej rozwinięte umysłowo i dojrzałe, także społecznie.

W celu dopełnienia obrazu sytuacji prawnej ucznia szkoły ponadpodstawowej, który chce samodzielnie podjąć decyzję o tym, czy zapisuje się lub nie na zajęcia religii czy etyki, przytoczmy jeszcze przepis Kodeksu cywilnego nawiązujący do niej bezpośrednio:

Art. 19. Jeżeli osoba ograniczona w zdolności do czynności prawnych dokonała sama jednostronnej czynności prawnej, do której ustawa wymaga zgody przedstawiciela ustawowego, czynność jest nieważna.

Posłużmy się przykładem – oto czternastolatek rozpoczynający naukę w szkole średniej zostaje przez swoich rodziców (rodzica) zapisany na lekcje religii, z czym się nie zgadza i składa w sekretariacie szkoły oświadczenie o tym, że zapisuje się jedynie na lekcje etyki. Jaką wagę będzie mieć oświadczenie woli ucznia, będące jednostronną czynnością prawną, do której ustawa nie wymaga zgody rodzica (nigdzie nie znajdziemy takiej regulacji)? W świetle norm prawnych opisujących zakres swobody światopoglądowej nastolatka oraz konieczność kompromisu pomiędzy rodzicem a dzieckiem w przedmiocie istotnych dla niego decyzji, edukacyjnych też, należy skłonić się do interpretacji o konieczności poszanowania przez dyrekcję szkoły takiego stanowiska ucznia, które uzewnętrznia jego postawę etyczną i ideową.

Powyższa interpretacja, idąca wbrew praktyce obserwowanej w polskich szkołach, wymaga oczywiście szerszego uzasadnienia i pogłębionej analizy funkcjonalnej i systemowej.

Celem tego opracowania jest jednak wskazanie ścieżki rozwiązania sytuacji konfliktowej, w której nastoletni uczeń nie chce uczęszczać na religię, ale mimo to rodzic(e) chcą dokonać jego zapisu na te nieobowiązkowe zajęcia. Tożsama sytuacja jest wtedy, gdy uczeń już zapisany wcześniej na religię postanawia przestać chodzić na te zajęcia.

Na wstępie warto jeszcze zwrócić uwagę na to, że w sytuacji braku zgody pomiędzy rodzicami ucznia co do tego, czy ich dziecko ma uczęszczać czy nie uczęszczać na religię lub etykę, zastosowanie znajduje art. 97 kodeksu rodzinnego o brzmieniu:

§ 1. Jeżeli władza rodzicielska przysługuje obojgu rodzicom, każde z nich jest obowiązane i uprawnione do jej wykonywania.

*§ 2. Jednakże o istotnych sprawach dziecka rodzice rozstrzygają wspólnie; w braku porozumienia między nimi rozstrzyga **sąd opiekuńczy**.*

W praktyce sporów sądowych na podstawie ww. przepisu najczęściej są rozstrzygane sprawy dotyczące miejsca zamieszkania dziecka, dotyczące wyjazdu dziecka z jednym z rodziców za granicę (kwestia paszportu dla dziecka) i zagadnienia ogólnie dotyczące kontaktów z dziećmi. Nic nie stoi jednak na przeszkodzie, by w trybie art. 97 k.r. i o. sąd opiekuńczy rozstrzygał spory między rodzicami dotyczące istotnej sprawy edukacyjnej i wychowawczej, jaką jest z pewnością kwestia (nie)uczęszczania dziecka na zajęcia formatujące jego światopogląd w określony sposób.

Istotną kwestią jest tu także faktyczny charakter lekcji religii katolickiej w polskich szkołach - poza sporem pozostaje, że są one konfesyjne, pełne praktyk ściśle religijnych, takich jak modlitwy czy śpiewanie pieśni katolickich. Ostatnie lata przyniosły także mnóstwo przykładów na potwierdzenie tezy, że Kościół Katolicki bezwzględnie wykorzystuje kilkadziesiąt tysięcy mianowanych przez siebie katechetów w publicznych i prywatnych szkołach do forsowania wśród młodzieży swego stanowiska w ważnych sprawach, w których toczą się publiczne spory np. dotyczące refundowania in vitro, dopuszczalności przerywania ciąży, prawa antyprzemocowego etc.

Spory między rodzicami na tle (nie)uczestniczenia dziecka w lekcji religii były już rozpoznawane w polskich sądach; wspomnieć można choćby o głośnej sprawie zawisłej przed Sądem Rejonowym w Grodzisku Mazowieckim, gdzie matka chciała zapisać córkę na religię katolicką, czemu przeciwstawiał się ateistyczny ojciec, opiekujący się dzieckiem. Sąd początkowo wydał postanowienie, w którym udzielił zabezpieczenia roszczeń matki w ten sposób, że udzielił jej zezwolenia na zapisanie córki na lekcje religii, jednak potem zabezpieczenie to upadło i ostatecznie dziecko na zajęcia religii katolickiej nie uczęszcza.

Przechodząc do meritum – aby opisać właściwą procedurę przyjmijmy modelową sytuację, w której nastolatek, który skończył 13 lat, wyraża chęć wypisania się z lekcji religii, na którą został wcześniej zapisany. Sporządza właściwe oświadczenie na piśmie, jednak jego rodzice odmawiają podpisu na

piśmie, podtrzymując swe stanowisko o tym, że ich dziecko na religię ma uczęszczać. Na nic zdają się argumenty nastolatka, oparte na tym, że nie wierzy dogmaty katolickie, że nie zgadza się ze stanowiskiem katechety odnośnie spraw społecznych, że nie chce być indoktrynowany religijnie wbrew swej woli.

W sytuacji, gdy dziecko ma odmienną w stosunku do swych rodziców wolę odnośnie zapisu na nieobowiązkową religię lub etykę, należy zastosować procedurę przewidzianą w art. 109 Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego o treści:

§ 1. Jeżeli dobro dziecka jest zagrożone, sąd opiekuńczy wyda odpowiednie zarządzenia.

§ 2. Sąd opiekuńczy może w szczególności:

- 1) zobowiązać rodziców oraz małoletniego do określonego postępowania, w szczególności do pracy z asystentem rodziny, realizowania innych form pracy z rodziną, skierować małoletniego do placówki wsparcia dziennego, określonych w przepisach o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej lub skierować rodziców do placówki albo specjalisty zajmujących się terapią rodzinną, poradnictwem lub świadczących rodzinie inną stosowną pomoc z jednoczesnym wskazaniem sposobu kontroli wykonania wydanych zarządzeń;**
- 2) określić, jakie czynności nie mogą być przez rodziców dokonywane bez zezwolenia sądu, albo poddać rodziców innym ograniczeniom, jakim podlega opiekun;**
- 3) poddać wykonywanie władzy rodzicielskiej stałemu nadzorowi kuratora sądowego;**

Konkretyzując sytuację faktyczną i prawną dziecka/nastolatka, który nie chce być zapisany (chce być wypisany) z lekcji religii - jeśli rodzic lub rodzice wbrew woli w/w osoby małoletniej chcą dokonać czynności formalnej jaką jest pisemny zapis dziecka na te zajęcia (lub wbrew woli małoletniego nie chcą go/jej wypisać z tych zajęć), może być do sądu opiekuńczego skierowany wniosek na podstawie art. 109 k.r.io. o wydanie, w sytuacji zagrożenia dobra dziecka, zarządzenia, które zobowiąże rodziców do wykonania (zaniechania) określonej czynności albo określi, jaka czynność nie może być wykonana bez zezwolenia sądu.

Informacje dotyczące postępowania

Na podstawie właściwych przepisów Kodeksu postępowania cywilnego należy wskazać istotne informacje dotyczące potencjalnego wniosku do sądu opiekuńczego w trybie art. 109 Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego.

Gdzie kierujemy sprawę?

Sądem opiekuńczym jest sąd rodzinny; z reguły w sądzie rejonowym są wydziały rodzinne, jednak zawsze warto sprawdzić, czy na pewno w sądzie właściwym na pewno jest taki wydział. Wniosek skierowany musi być do sądu opiekuńczego miejsca zamieszkania osoby, której postępowania ma dotyczyć, a w braku miejsca zamieszkania decyduje miejsce pobytu (art. 569 k.p.c.).

Czyli tłumacząc obrazowo – jeżeli nastolatek, którego sprawa dotyczy, mieszka na stałe (jest zameldowany) w Kazimierzu Dolnym, to sądem właściwym dla niego jest Sąd Rejonowy w Puławach, a sprawą zajmie się jeden z sędziów III Wydziału Rodzinnego i Nieletnich, wchodzący w skład tego sądu.

Uwaga!

W wyjątkowych sytuacjach można sprawę skierować do jakiegokolwiek sądu opiekuńczego – mówi o tym § 2 art. 569 Kodeksu postępowania cywilnego (*W wypadkach nagłych sąd opiekuńczy wydaje z urzędu wszelkie potrzebne zarządzenia nawet w stosunku do osób, które nie podlegają jego właściwości miejscowej, zawiadamiając o tym sąd opiekuńczy miejscowo właściwy*).

Kto wszczyna sprawę?

Tu należy wskazać specyfikę sądu opiekuńczego odróżniającego go od innych sądów. Otóż sąd opiekuńczy, w realizacji swej funkcji bieżącego nadzoru nad wykonywaniem władzy rodzicielskiej, może także wszcząć postępowanie z urzędu. Przepis art. 570 kpc, mówiący o tym, oznacza w praktyce to, że nawet jeśli nie ma odpowiedniego wniosku organu czy instytucji właściwej do złożenia wniosku o wszczęcie postępowania przez sąd opiekuńczy (takiej jak dyrektor szkoły czy szpitala lub kierownik ośrodka pomocy społecznej), to sąd opiekuńczy reagując na otrzymane informacje, może sam wszcząć właściwe postępowanie, które zakończyć się może np. wydaniem właściwych zarządzeń. W naszym przypadku byłoby to zarządzenie zobowiązujące rodziców do wyrażenia zgody na wypisanie ich dziecka z lekcji religii.

Skoro prawo rodzinne nakłada na sąd opiekuńczy obowiązek wydawania właściwych zarządzeń, gdy dobro dziecko jest zagrożone, a sąd ten może wszczynać postępowanie z urzędu, należy określić zakres podmiotowy osób i instytucji, które mogą zawiadomić sąd o sytuacji potencjalnego zagrożenia dobra dziecka. Kodeks postępowania cywilnego w art. 572 konkretyzuje to w sposób następujący:

Art. 572 k.p.c.

§ 1. Każdy, komu znane jest zdarzenie uzasadniające wszczęcie postępowania z urzędu, obowiązany jest zawiadomić o nim sąd opiekuńczy.

§ 2. Obowiązek wymieniony w § 1 ciąży przede wszystkim na urzędach stanu cywilnego, sądach, prokuratorach, notariuszach, komornikach, organach samorządu i administracji rządowej, organach policji, placówkach oświatowych, opiekunach społecznych oraz organizacjach i zakładach zajmujących się opieką nad dziećmi lub osobami psychicznie chorymi.

Jak widać, obowiązek zawiadamiania sądu opiekuńczego o sytuacjach zagrożenia dobra dziecka, które skutkować może wszczęciem postępowania z urzędu, ciąży właściwie na każdym; ustawodawca nałożył szczególny ciężar na instytucje publiczne, które w toku swej zwykłej działalności mogą zauważyć niepokojące sygnały, które mogą świadczyć o potrzebie wszczęcia postępowania z urzędu przez sąd opiekuńczy.

Dość często w tym trybie sądy opiekuńcze są zawiadamiane przez szkoły, których nauczyciele widząc np. ślady na ciele dziecka mogące być skutkiem pobicia, informują o tym dyrekcję szkoły, która zawiadamia o tym sąd, który często wszczyna postępowania w kierunku ograniczenia władzy rodzicielskiej.

Jeśli nastolatek nie chce uczęszczać na lekcje, które kształtowałyby jego światopogląd w sposób sprzeczny z jego przekonaniami, mamy sytuację, w której naruszone są zagwarantowane Konstytucją RP i umowami międzynarodowymi wolność sumienia i wyznania. Nie ulega wątpliwości, że dopuszczenie do łamania takich praw obywatela RP, w tym wypadku nieletniego, **należy kwalifikować jako zagrożenie dobra tego konkretnego dziecka** - w ten sposób mamy spełniony warunek zastosowania art. 109 k.r. i o., mówiący o możliwości wydania przez sąd opiekuńczy odpowiednich zarządzeń, gdy zagrożone jest dobro dziecka.

Nic nie stoi na przeszkodzie, by sam 13-latek złożył do sądu opiekuńczego zawiadomienie o zdarzeniu, które mogłoby uzasadniać wszczęcie przez sąd opiekuńczy postępowania z urzędu.

Jak będzie przebiegać postępowanie?

1. W sytuacji, gdy po otrzymaniu zawiadomienia o zagrożeniu dobra dziecka sąd zdecyduje się wszcząć postępowanie z urzędu, wydane zostaje zarządzenie, które doręczane jest uczestnikom postępowania. Sąd w ww. zarządzeniu określa rodzaj postępowania oraz poucza uczestników o możliwości zgłaszania wniosków dowodowych.

2. Uczestnikami postępowania będą z pewnością rodzice małoletniego.

3. W związku z tym, że w tym specyficznym postępowaniu z uwagi na konflikt światopoglądowy pomiędzy rodzicami a dzieckiem, żadne z rodziców nie może reprezentować swego potomka, sąd na podstawie art. 99 Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego ustanowi kuratora reprezentującego dziecko. Kurator reprezentujący dziecko (z reguły radca prawny lub adwokat) jest umocowany do dokonywania wszelkich czynności łączyących się ze sprawą, również w zakresie zaskarżenia i wykonania orzeczenia.

4. Sąd w ramach postępowania przeprowadzi postępowanie dowodowe wykorzystując środki dowodowe, które uzna za stosowne. Prawdopodobne jest zlecenie przez sąd sporządzenia wywiadu środowiskowego lub zasięgnięcie opinii biegłego psychologa nt. dojrzałości emocjonalnej dziecka. Standardowo w takich sprawach sąd przed wydaniem orzeczenia wysłuchuje rodziców – uczestników postępowania; sąd najprawdopodobniej przesłucha w sprawie także samego małoletniego:

Art. 576 § 2 k.p.c. : (...) Sąd w sprawach dotyczących osoby lub majątku dziecka wysłucha je, jeżeli jego rozwój umysłowy, stan zdrowia i stopień dojrzałości na to pozwala, uwzględniając w miarę możliwości jego rozsądne życzenia. Wysłuchanie odbywa się poza salą posiedzeń sądowych (...).

5. W sprawach opiekuńczych osób małoletnich sąd z urzędu zarządza odbycie całego posiedzenia lub jego części przy drzwiach zamkniętych, jeżeli przeciwko publicznemu rozpoznaniu sprawy przemawia dobro małoletniego. Oznacza to de facto brak możliwości uczestnictwa publiczności w takim posiedzeniu.

(miejscowość), 2021 r.

Sąd Rejonowy w Puławach
III Wydział Rodzinny i Nieletnich
ul. Lubelska 7
24-100 Puławy

Zawiadamiający: Mikołaj Kowalski
 zam. ul Grunwaldzka 16/3
 24-120 Kazimierz Dolny

**ZAWIADOMIENIE O ZDARZENIU ZAGRAŻAJĄCYM DOBRU DZIECKA
UZASADNIAJĄCYM WSZCZĘCIE POSTĘPOWANIA Z URZĘDU**

Ja niżej podpisany niniejszym zawiadamiam sąd opiekuńczy o zdarzeniu zagrażającym dobru dziecka, które może uzasadniać wszczęcie z urzędu właściwego postępowania przez Sąd i jednocześnie wnoszę o rozważenie przez tut. Sąd wszczęcia z urzędu postępowania wyjaśniającego w przedmiotowej sprawie i wydania w trybie art. 109 Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego zarządzenia zobowiązującego rodziców Mikołaja Kowalskiego do wyrażenia zgody na wypisanie ich syna z lekcji religii.

Osobisty opis sytuacji:

Z poważaniem
Mikołaj Kowalski

Fundacja Wolność od Religii

Fryderyka Chopina 41 lok. 2
20-023 Lublin
fundacja.wor@gmail.com
www.wolnoscodreligii.pl

Opracowanie:

Tomasz Kalbarczyk
Dorota Wójcik

Konsultacje eksperckie:

Paweł Borecki
Piotr Pawłowski
Alina Czyżewska

Publikacja bezpłatna, dostępna na licencji Creative Commons **Uznanie autorstwa-Użycie niekomercyjne-Na tych samych warunkach 4.0** – Licencja ta pozwala na rozpowszechnianie, przedstawianie i wykonywanie utworu jedynie w celach niekomercyjnych oraz tak długo jak utwory zależne będą również obejmowane tą samą licencją.



Poradnik został opracowany w ramach projektu *Równość w Szkole – działania na rzecz praw mniejszości bezwyznaniowej* realizowanego z dotacji programu Aktywni Obywatele –Fundusz Krajowy, finansowanego z Funduszy EOG.

Lipiec 2021

FUNDACJA
**WOLNOŚĆ
OD RELIGII**



rownosc**w**szkole.pl

Iceland 
Liechtenstein
Norway

Active
citizens fund

